

Jan Ryś

Rodzina szlachecka w świetle staropolskich poradników gospodarskich

Wychowanie w Rodzinie 7, 109-126

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



„Wychowanie w Rodzinie” t. VII (1/2013)

Jan RYŚ

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, Polska

Rodzina szlachecka w świetle staropolskich poradników gospodarskich

The Noble Family as depicted in Household Guides
of the Old Polish Period

Streszczenie

Poradniki gospodarskie były jednym z najpopularniejszych i najczęściej czytanych gatunków literackich wśród szlachty XVI i XVII wieku. Były chętnie czytane nie tylko ze względu na praktyczne informacje dotyczące prowadzenia gospodarstwa domowego, ale zawierały także wskazówki jak postępować, aby osiągnąć spełnienie. Literatura agronomiczna promowała aktywny tryb życia oraz zgodną współpracę pomiędzy mężem i żoną, a także zachęcała do pomnażania majątku, przy jednoczesnym dbaniu o dobro wspólne. Podkreślano, że szczęście i dobrobyt każdej rodziny wpływają na dobrobyt całej Rzeczypospolitej Polskiej. Literatura tego rodzaju promowała specyficzny typ małżeństwa, w którym obydwójce małżonków mają jasno określone role w odniesieniu do Boga, siebie, swoich dzieci, swoich sąsiadów i swojej ojczyzny.

Słowa kluczowe: wychowanie w rodzinie, rodzina staropolska, potomstwo, gospodarstwo domowe, wychowanie religijne, ojciec, matka, poradnik gospodarski, zasady szlacheckie.

Abstract

The household guides were one of the most popular and widely read literary genre among the nobles in the 16th and the 17th century. They were willingly read not only due to the practical information on how to run a household, but they also

included guidelines on how to proceed in order to achieve completeness. Agromomic literature promoted active way of living and consistent cooperation between the husband and the wife, and encouraged them to multiply their property, at the same time aiming at common good. It was emphasized that happiness and prosperity of each family influence the welfare of the Polish Republic as a whole. This kind of literature promoted a specific type of matrimony where both spouses had clearly specified assignments in the view of God, of each other, their children, their neighbours, and their homeland.

Keywords: Family upbringing, old polish family, offspring, household, religious upbringing, father, mother, household guide, gentry principles.

Początki polskiego piarstwa rolniczego sięgają pierwszej połowy XVI wieku. Podobnie jak na Zachodzie, tak i u nas, zaczęły się wtedy pojawiać prace o charakterze fachowych poradników, w formie różnego rodzaju *oeconomii*. Pierwowzorem dla pisarzy rolniczych była *Ekonomia* Arystotelesa, znana początkowo w Polsce z obcych wydań, ale doczekała się też krakowskiego wydania z szerokim komentarzem Sebastiana Petrycego z Pilzna¹. Analiza staropolskiego piarstwa rolniczego wykazała, że tytuły prac są często mylące, bo niektóre z nich są swoistymi kodeksami moralnymi, zaś w innych wątki parenetyczne bywają wplątane w rozważania na temat sposobów gospodarowania.

Do dzieł moralizatorskich w pierwszej kolejności należy zaliczyć *Oeconomię albo Gospodarstwo. To jest naukę, jako się wszelki krześciański człowiek w gospodarstwie sprawować ma*². Ten anonimowy traktat, wydany przez teologa i pastora luterańskiego, Jana Seklucjana, jest typowym podręcznikiem moralności ziemiańskiej, bazującym głównie na *Biblii* oraz niektórych autorach klasycznych. Seklucjan dołączył go także do opracowanego przez siebie *Katechizmu* (1549), czym znacznie przyczynił się do popularyzacji dzieła wśród szlachty różnowierczej³. Echa seklucljanowej *Oeconomii* odnaleźć można w późniejszych poradnikach, czego przykładem jest zbliżone charakterem, wierszowane dzieło Macieja Wirzbięty, *Gospodarstwo dla*

¹ *Oeconomika Aristotelesowa albo raczej nauka domowego gospodarstwa*, Kraków 1601, drugie wydanie w 1618. „Bibliografia Polska Estreichera”, t. XII, s. 214.

² Pierwsze wydanie Królewiec 1545, drukarnia J. Weinreich, przedruk Z. Celichowski, Kraków 1890, „Biblioteka Pisarzów Polskich”, nr 9; w dalszej części będziemy cytować jako: J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt.

³ „Bibliografia Polska Estreichera”, t. XXVII, s. 306.

młodych a nowotnych gospodarzów teraz znowu na ten Nowy Rok poprawione i rozszerzone przez M. W. ... Roku 1596. Z tytułu wynika, że praca ta została już wcześniej wydana, jednak nie znamy ani tego wydania, ani kolejnego wznowienia, prawdopodobnie z 1598 roku⁴. Tak jak u Seklucjana, warstwa moralizatorska dominuje tu nad problematyką ekonomiczną, podobnie jak w innym anonimowy traktacie *Tobiasz pobożny i gospodarz dozory: iaki ma być, iako się młodzi Gospodarze w stanie małżeńskim sprawować, dziatki wychować, czeladkę rządzić maia: na to daia nauki z Pisma ś. ku pobożnemu życiu pożyteczne, y każdemu barzo potrzebne: znowu dla Młodych Gospodarzow wydany* (Kraków 1647, wcześniejsze wydanie nieznane).

Kolejne wyselekcjonowane przez nas prace znajdują się na pograniczu obu kategorii, czyli zawierają zarówno wskazania praktyczne, jak i moralne. Jako pierwszą należy wymienić pracę Anzelma Gostomskiego, *Gospodarstwo*, wydaną w Krakowie w 1588 i trzykrotnie tu wznowianą w latach 1606, 1619 i 1644. Mniej więcej w tym samym czasie ukazała się w Krakowie praca Teodora Zawadzkiego, w której omówił porządek prac gospodarskich w poszczególnych porach roku, umiejętnie wplatając w warstwę narracyjną uwagi o treści moralnej⁵. W podobnej konwencji utrzymane są *Zabawy orackie* Stanisława Słupskiego z Rogowa⁶. Oryginalne dzieło Słupskiego, napisane wierszem, zostało wydane tylko raz (1618). Dwadzieścia lat później, jako poszerzony plagiat, wydał go Władysław Stanisław Jeżowski pod tytułem *Oeconomia abo porządek zabaw ziemiańskich według czterech części roku*⁷. Kolejna edycja tego dzieła miała miejsce w 1648. Ostatnim poradnikiem, będącym przedmiotem naszej analizy, jest praca Jakuba Haura *Oekonomika ziemiańska generalna Punktami Partikularnemi Interrogatoryami Gospodarskimi, Praktyką Miesięczną, Modelluszami abo Tabułami Arithmetycznemi objaśniona [...]* (Kraków 1675). Dzieło niezwykle popular-

⁴ A. Kawecka-Gryczowa, *Maciej i Paweł Wirzbietowie. Kraków 1555/7–1609*, [w:] *Polonia typographica saeculi sedecimi...*, z. XI s. 65; przedruk wydania z 1596 przygotował J. Sokołowski, Ossolineum 1989.

⁵ *Theodora Zawadzkiego z domu Rogala, Szlachcica Polskiego, Memoriale Oeconomicum Abo Pamięć roboty i wszelkiego dozoru Gospodarskiego, każdego miesiąca; i jako się Gospodarz rządzić ma dla zdrowia Do kalendarza wiecznego Gospdodarskiego i Oeconomiej Abo Księgi Domowej Gospodarskiej tegoż Authora należąca*, Kraków 1616; przedruk J. Rostański „Biblioteka Pisarzy Polskich”, t. 15, 1891.

⁶ *Zabawy Orackie. Gospodarza Dobrego, uczciwe, ucieszne, i pożyteczne. A Rola Skarb nieprzebrany. Przez Stanisława Słupskiego z Rogowa*, Kraków 1618.

⁷ Przedruk K.W. Wójcicki, „Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich”, t. II, 1843; oba dzieła wydał J. Rostański, „Biblioteka Pisarzy Polskich”, 1891.

ne, kilkakrotnie drukowane pod różnymi tytułami, do końca XVII wieku tylko w samym Krakowie wznawiane czterokrotnie. Było swoistą encyklopedią ziemiańską, zawierającą informacje niemal ze wszystkich dziedzin życia gospodarskiego, obozowego, obyczajowego i medycyny. Wzbogacone licznymi dykteryjkami i przykładami, cieszyło się wielką poczytnością i krążyło wśród szlachty, nie tylko w formie druku, ale i w licznych odpisach.

Problem moralności i obyczajności gospodarskiej był tematem często podejmowanym w literaturze staropolskiej, zwłaszcza literaturze ziemiańskiej i był już przedmiotem wielu współczesnych analiz literackich. W naszym opracowaniu skoncentrowaliśmy się na pracach będących, przynajmniej z tytułu poradnikami, zdając sobie sprawę z ich popularności wśród szlachty, a co za tym idzie, z siły przekazu określonych treści moralnych. Okazuje się bowiem, że staropolska literatura pedagogiczna miała daleko mniejszy zasięg oddziaływania niż wspomniane poradniki. Niemal wszystkie traktaty pedagogiczne wydawane były tylko raz. Tak było w przypadku pracy P.P. Vergeria w przekładzie Macieja Kwiatkowskiego, Erazma Glicznera Skrzetuskiego, Andrzeja Recepty Gostyńskiego, Stanisława Sokołowskiego, Szymona Maryckiego, Arona Olizarowskiego, Jana Ostroroga i wielu innych⁸. Jedynie *Przydatki* do etyk Arystotelesa Sebastiana Petrycego były wydane dwa razy (1605, 1618), dzieło A.F. Modrzewskiego do końca XVII wieku drukowano dwukrotnie za granicą i w niepełnym wydaniu w kraju⁹. Jeden z najpopularniejszych obcych traktatów Reinharda Lorichiusa, w przekładzie Stanisława Koszuckiego, miał być wydany trzykrotnie, ale wydania te nie są znane¹⁰. Tymczasem analizowane przez nas poradniki mają po kilka, czy jak w przypadku dzieła, Haura kilkanaście wydań. Nie ma więc wątpliwości, że przeciętny szlachcic miał większą szansę natrafić na poradnik gospodarski niż traktat pedagogiczny. W dodatku prowadzenie folwarku bardzo często wymagało wiedzy fachowej, którą można było uzyskać z tego typu wydawnictw, poszukiwanych i często kopiowanych. Poradnik uczył gospodarstwa, ale jednocześnie wychowywał i kształtował obyczaje, na co historycy wychowania nie zwracali dotychczas uwagi.

⁸ „Bibliografia Polska Estreichera”, t. XX, s. 431; t. XVII, s. 168, 289; t. XXIX, s. 22; t. XXI, s. 206; t. XXIII, s. 330; t. XXIII, s. 507.

⁹ Tamże, t. XXII, s. 491.

¹⁰ Reinharda Lorichiusa *Księgi o wychowaniu y o czwiczaniu każdego przelożonego, nie tylko panu ale y poddanemu każdemu ku czytaniu barzo pożyteczne: teraz nowo z lacińskiego języka na polski przelożone*, pewne jest wydanie krakowskie z 1558, wcześniejsze wydania nie potwierdzone; „Bibliografia Polska Estreichera”, t. XXV, s. 410.

Małżeństwo jako związek

Poglądy wybranych przez nas autorów na istotę małżeństwa są zbieżne i zgodne z przyjętymi powszechnie wzorcami oraz nauką Kościoła, który od XII wieku traktował ten związek jako sakrament. Wielu teologów, poczynając od średniowiecza, podkreślało wyjątkowość tego związku, jako opartego na prawie natury, a stworzonego już w raju. Akcentując świętość i boskość małżeństwa, toczono jednocześnie dysputy na temat sfery uczuć i erotyzmu, dochodząc zazwyczaj do twierdzenia, że celem małżeństwa jest prokreacja i przekazywanie dziedzictwa. Związek małżeński był postrzegany jako najmniejsza część struktury społecznej, na której opiera się dobro obywateli i państwa, kierujący się własnymi prawami i swoistą strukturą, na czele której stoi mąż, dostarczający środków do życia, zaś podległa mu żona jest administratorką i wychowawczynią, a jej wykształcenie kończy się na edukacji domowej¹¹.

Literatura staropolska dostarcza wiele przykładów potwierdzających takie rozumienie instytucji małżeństwa. W licznym gronie pisarzy propagujących takie poglądy znalazł się m.in. Mikołaj Rej, Krzysztof Kraiński, Piotr Skarga i Krzysztof Opaliński¹². Powszechnie uważano, że małżeństwo jest najdoskonalszym związkiem, w którym może żyć człowiek, a zakładanie rodziny jest obowiązkiem „człowieczym i obywatelskim”¹³. Świętość związku małżeńskiego jest oczywista zarówno dla Haura, jak i Seklucjana. „Bo sam Pan Bóg małżeństwo ustanowił, aby się ludzie przy jego pomocy rządili i przystojnie prowadzili”¹⁴. Małżonkowie są pod szczególną opieką Boga, który nigdy nie opuści „tak pilnej i dostojnej sprawy”¹⁵. Zgodnie z prawem boskim, zawierane było w określonym celu. Pierwszym i najważ-

¹¹ H. Dziechcińska, *Kilka uwag o „instytucji” rodziny w życiu i literaturze XVI–XVII wieku*, [w:] M. Cieński, J. Sokolski (red.), *Muzy i Hestia. Studia dedykowane Profesor Ludwice Ślękowej*, Wrocław 1999, s. 12; Taże, *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*, Warszawa 2001, s. 30.

¹² A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 3, s. 405–421.

¹³ J. Mrowiński Płoczywłós, *Stadło małżeńskie*, Kraków 1561, s. 406.

¹⁴ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska generalna Punktami Partikularnemi Interrogatoryami Gospodarskiemi, Praktyką Miesięczną, Modelluszami abo Tabułami Arithmetycznemi objaśniona* [...], Kraków 1675, s. 225.

¹⁵ J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 23.

niejszym jest, „izbyśmy się cnotliwie mnożyli a dziatki ku czci i ku chwale Jego [Boga – J.R.] wychowywali”¹⁶, a drugim ustrzec się od grzechu nieczystego¹⁷. Nieznany autor traktatu wydanego przez Seklucjana powoływał się tutaj na świętego Pawła, który w liście do Koryntian pisał: „Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża”¹⁸. Małżeństwo miało więc być skutecznym środkiem zaradczym przeciwko nierządowi i prostytucji. Autorzy poradników gospodarskich jednogłośnie potępiają te grzechy, domagając się za nie surowych kar: „Urząd wszelki powinien wszelkie kurestwo jawnie zakazować a popełnione srogo karać”¹⁹.

J. Haur postrzega małżeństwo jako gospodarstwo, czyli jednostkę o charakterze ekonomicznym. Nie każde małżeństwo, według niego, może być gospodarstwem a jedynie takie, w którym małżonkowie harmonijnie współpracują w celu pomnożenia własnego majątku i dobrego wychowania potomstwa. Zgoda, współpraca, zapobiegliwość, wzajemna troska i odpowiedzialność to cechy gospodarstwa ziemiańskiego, któremu Bóg będzie błogosławił²⁰.

Model rodziny

Model rodziny prezentowany w poradnikach gospodarskich nie odbiega od propagowanego w literaturze staropolskiej i realizowanego w praktyce. Polscy pisarze i teologowie uzasadniali słusność istnienia rodziny patriarchalnej, opartej na dominacji ojca. Gospodarz miał być panem wszystkiego, zachowując powagę, surowość i dobrotliwość, „aby nie był jako lew w domu, ale aby upominając rozkazując nauczał jako ojciec czeladny gospodarstwa, obyczajów dobrych i też cnót”²¹. Idealna zaś małżonka była podporządkowana mężowi, wierna, pobożna i zapobiegliwa, wspierająca go w każdej potrzebie²². Wacław Potocki w trenie na śmierć żony, chwalać jej cnoty wspominał, że przez sześćdziesiąt lat swego życia nigdy nie oddawała się rozrywkom, tańcom, ucztom, wiodła żywot poważny i pobożny, opiekowała

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny...*, s. 37.

¹⁸ *Koryn. 7,2, Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3 poprawione, Poznań – Warszawa 1980.

¹⁹ J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 29.

²⁰ Tamże, s. 196.

²¹ J. Mrowiński *Płoczywłos, Stadło małżeńskie...*, dz. cyt., s. 19.

²² E. Otwinowski, *Sprawy albo historye znacznych niewiast ze wszystkiego prawie pisma świętego dla pamięci krótko zebrane y znowu wydane*, Kraków 1589.

się ubogimi, wzorowo prowadziła gospodarstwo, była łagodna dla służby i poddanych²³. Żonie przypadała rola pomocnicy, co najwyżej towarzysza, posłusznego i oddanego mężowi, bez zgody którego nie mogła niczym i nikim dysponować²⁴. Miała być bezwzględnie posłuszna w sprawach małżeńskich i nie spoglądać na innych mężczyzn wierząc, że jej mąż jest najmilszy, najmądrzejszy, najpiękniejszy „choćby też był szkaradny, ułomny albo ubogi, ponieważ jej takiego pan Bóg i jemu też takową obiecał i zjednać raczył”²⁵. Mąż, pomimo że był głową rodziny, powinien szanować żonę i nie wymagać od niej zbyt wiele, a jedynie to, co jest „wedle przykazania bożego”. Miał ją też zaakceptować taką, jaka jest „choćby też snąc w niej jaki niedostatek jawny był, jako jest niecudność, ubóstwo, albo która insza zawada albo ułomność, wiedząc, że go pan Bóg tak chce mieć, i za to jego świętej miłości serdecznie dziękując, a nic więcej nie żąda, jedno żeby go pan Bóg w takim stadle pobożnem raczył łaskawie rządzić, niedostatki wszystkie nagrodzić i od wszelkiej przeciwności bronić łaskawie”²⁶.

Mąż – gospodarz dozorny

Wokół męża koncentrowało się całe życie małżeńskie i gospodarskie. Wymagało to od niego doświadczenia i mądrości życiowej.

„Nie młokosa potrzeba do tego
Ale męża prawie dorosłego
Który by też między ludźmi bywał
.....
Gdyć trzydziesty rok będzie nadchodził
Będziesz się na gospodarstwo godził”²⁷.

Dla Wirzbięty 30. rok życia był odpowiedni do zakładania rodziny i przejmowania gospodarstwa. Mężczyzna powinien już wtedy zdobyć odpowiednie wykształcenie, obyć się z ludźmi, zwiedzić obce kraje, aby zdobyłą wiedzę spożytkować we własnym gospodarstwie. Wśród cnót, jakie

²³ A. Wyrobisz, *Kobieta w społeczeństwie staropolskim – wzorce i rzeczywistość*, [w:] A. Żarnowska (red.), *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. II, Gdańsk – Toruń 1995, s. 19.

²⁴ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 196.

²⁵ J. Seklucjan, *Oeconomie albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 48.

²⁶ Tamże, s. 33.

²⁷ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych a nowotnych gospodarzów teraz znowu na ten Nowy Rok poprawione i rozszerzone przez M. W. ... Roku 1596*, s. 61, 63.

wymienili nasi autorzy, na pierwszym miejscu znalazła się pobożność gospodarza. „A przeto cokolwiek czyni, z wielką chucią i z wiarą czynić ma, zupełnie wierząc, że go pan Bóg w jego gospodarstwie z żoną pospołu, z dziećmi i ze wszystką czeladzią jego zawždy gotów pocieszyć i wspomagać we wszelkiej przygodzie, potrzebie, pracy, cipliwości i ciężkości jego”²⁸. W dalszej kolejności wierność małżeńska i miłość do żony. „Niewierny człowiek nie wedle bożej wolej, ale wedle swych popędliwości miłuje żonę swoje niepoczciwie a plugawie, w której miłości nie masz stałości ani wierności; jako po swojej żenie nie ma tego, czego niewstydliwie żąda, tedy wszystka miłość w nim śnie a w cięższe plugastwo się obraca”²⁹. Równie ważna była moralność gospodarza, który był dla wszystkich przykładem i wzorem do naśladowania.

„A złym przykładem nie bądź nikomu
Nie dopuszczaj mówić słowa złego
Sam się naprzód wstrzymaj od niego”³⁰.

Powściągliwość w mowie i unikanie „poruszenia zmysłów dusznych”, czyli gniewu, frasunku, popędliwości i zazdrości, nie tylko miały ułatwiać pozytywne relacje gospodarza z otoczeniem, ale również wpływały pozytywnie na jego zdrowie. Na złe nastroje pozostawała muzyka, „krotochwilna rozmowa” i żarciki³¹. Łagodność w postępowaniu i sprawiedliwość należało okazywać także w stosunku do służby domowej.

„Także ostrożnie umiej i czeladzą rządzić,
Żeby Cię Pan Bóg za nią ostro nie chciał sądzić”³².

Jeną z umiejętność gospodarza był właściwy dobór służby, która „nie z kija, ale z cnoty” była mu posłuszna. Pan powinien rozumieć sługę a sługa pana³³. Sprawiedliwość stanowiła podstawę wzajemnych relacji. „Sprawie-

²⁸ J. Seklucjan, *Oeconomie albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 31; *Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny...*, s. 82.

²⁹ Tamże, s. 32.

³⁰ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 64.

³¹ T. Zawadzki, *Theodora Zawadzkiego z domu Rogala, Szlachcica Polskiego, Memoriale Oeconomicum Abo Pamięć roboty i wszelkiego dozoru Gospodarskiego, każdego miesiąca; i jako się Gospodarz rządzić ma dla zdrowia Do kalendarza wiecznego Gospodarskiego i Oeconomiej Abo Księgi Domowej Gospodarskiej tegoż Authora należąca*, Kraków 1616; przedruk J. Rostafiński, „Biblioteka Pisarzy Polskich”, t. 15, 1891, s. 121.

³² W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek zabaw ziemiańskich według czterech części roku*, przedruk K.W. Wójcicki, „Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich”, t. II, 1843, s. 63.

³³ A. Gostomski, *Gospodarstwo*, Kraków 1588, s. 2.

dliwość posłuszeństwo rodzi: posłuszeństwo rząd: rząd bogactwo; A ten mnoży kto dobre płaci, a złe karze³⁴. Nie wykluczano wprawdzie karania służących, jeżeli na to zasłużyli, ale zawsze z umiarem, aby „nie stłuc, czy zabić”, ani też nie czynić tego publicznie³⁵. Dobroć i łagodność nie mogła prowadzić do „pospolitowania się” z domownikami, bo to podważało autorytet gospodarza³⁶. Równie niebezpieczne było pijaństwo, bo „pijanica jest gorszy niż bydle”. Pijaństwo było przyczyną wszelkich nieszczęść, dlatego „dozorny gospodarz” wystrzegał się okazji prowadzących do zbyt częstego biesiadowania³⁷.

Relacjom z sąsiadami poświęcano wiele miejsca w literaturze rolniczej.

„Sąsiadom swym złości nie wyrządzaj,
Jako najlepiej nimi się zgadzaj”³⁸.

Zgodne sąsiedztwo było gwarantem spokoju i bezpieczeństwa oraz umiłało życie. O prawdziwej przyjaźni sąsiedzkiej nie decyduje pochlebstwo i zakłamanie, lecz szczerłość i prawda.

„Pana Boga się bojąc z ludźmi szczerze idzie
Prawdę mówi każdemu, gdy tego czas przydzie
Co większa nikomu czi ni w czym nie ujmuje,
Prawda zawsze narabia, nie rad pochlebuje”³⁹.

Nieważna jest liczba przyjaciół, ale ich wierność, uczciwość i gotowość do poświęceń⁴⁰.

Pozytywne relacje należało utrzymywać nie tylko z zamożnymi, ale także z biedniejszymi sąsiadami, potrzebującymi wsparcia⁴¹. Pod troskliwą opieką gospodarza-szlachcica pozostawali także poddani, a zwłaszcza sieroty, którym starał się zagwarantować zgodne z prawem zabezpieczenie. Jeżeli natomiast przyjął którąś pod swój dach, dbał o jej wychowanie i naukę, a nie używał do „wysług grubych”⁴².

³⁴ Tamże, s. 2.

³⁵ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 82; J. Seklucjan, *Oeconomie albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 68.

³⁶ *Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny...*, s. 69.

³⁷ Tamże, s. 105.

³⁸ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 63.

³⁹ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 31.

⁴⁰ J. Seklucjan, *Oeconomie albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 75.

⁴¹ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 222.

⁴² Tamże, s. 242.

Na gospodarzu i mężu spoczywał obowiązek zapewnienia rodzinie wszelkiego dostatku. Otrzymane dziedzictwo skrupulatnie powiększał, ciesząc się z każdym dniem rosnącym dobrobytem.

„Co dzień więcej przybywa, w spiżarni, w stodole
W stajniach, w oborach mnoho, pojrzyć miło w pole”⁴³.

Nie trwonił bezmyślnie czasu na zabawy i hulanki⁴⁴, ale skrupulatnie wykorzystywał każdą chwilę. Dobę dzielił na osiem godzin snu, dwie godziny modlitwy (po jednej rano i wieczorem), dwie godziny w ciągu dnia spędzał przy stole, cztery przeznaczał na czytanie i pisanie – „kto się tym bawi”, a resztę na prace i zabawy⁴⁵. Umiejętnie też zarządzał majątkiem ruchomym, zdając sobie sprawę, że:

„– Mądry ten co się z mieszkim swym rachuje,
Według dochodu rozchód swój miarkuje”⁴⁶.

Pogoń za zyskiem i chciwość niszczą życie człowieka, a największym skarbem jest umiejętność kontentowania się posiadaniem dobrem i szczerą przyjaźnią.

„Szczęśliwy to jest człowiek, który bez kłopotu,
Nie nabywając chciwie łakomego złota,
Żyje z swym przyjacielem wiodąc szczerze lata,
W skromności używając wesołego świata”⁴⁷.

Rozrzutność i zbytek są przyczyną biedy i nieszczęść. „Zbytek w domu, jako suchoty ciała, powoli stęka, ale pewna śmierć”⁴⁸. Przez to nie tylko gospodarstwa upadają, ale cała Rzeczypospolita cierpi niedostatek⁴⁹. W każdej dziedzinie należy się więc kierować rozsądkiem i faktycznymi potrzebami, jednak bez fałszywej skromności wiedząc, że:

„Musi dogadzać swej kondycyjej
Bądź urzędowi, albo profesyjej”⁵⁰.

Ważnym składnikiem domowej „oekonomii” była kuchnia, pozostająca pod faktycznym zarządem gospodyni. Gospodarz kontrolował jednak jej

⁴³ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 32.

⁴⁴ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 62.

⁴⁵ T. Zawadzki, *Theodora Zawadzkiego...*, dz. cyt., s. 120.

⁴⁶ S. Słupski, *Zabawy Orackie...*, dz. cyt., s. 26; W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 57.

⁴⁷ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 32.

⁴⁸ A. Gostomski, *Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 4.

⁴⁹ S. Słupski, *Zabawy Orackie...*, dz. cyt., s. 27.

⁵⁰ Tamże.

wydatki i zwracał uwagę na podawane potrawy, bo z jednej strony świadczyły one o zasobności, ale też rozbudowane menu prowadziło do marnotrawstwa⁵¹.

„I nie rad widzi wszelkiego zbytku,
I potraw wiele. Mówi, że pożytku
Nic nie przynoszą. Jeden za stół siędzie
A przed nim potraw do trzydziestu będzie
Czasem i więcej, kosztem urobionych,
I rozmaitym kształtem ozdobionych
Cukru, rodzynek pełne, i korzenia.
Cóż za uciechę ma tego jedzenia?”⁵²

Praca jest szczególnie ważna w życiu człowieka i należało ją doceniać, gdyż:

„Mądry to każdy człowiek, co się pracy imie,
Bo ten głodu nie uzna i lecie i zimie”⁵³.

Zwłaszcza pisarze z kręgów reformacji (Wirzbięta, Seklucjan) propagowali aktywność życiową nie tylko w gospodarstwie, ale także w handlu, byle kupować i sprzedawać „według sprawiedliwej miary”⁵⁴. Aktywność życiowa to także służba Rzeczypospolitej, skąd płynie sława i zaszczyty.

„Przez wszystek czas życie swe zawsze na tym sadzi,
By w rzeczypospolitej nigdy nie próżnował,
I jej kwoli sam siebie prawie odżałował,
I fątyg niezwyčajnych nie żałując na to,
Skąd sławę nieśmiertelną odnosić zwykł za to”⁵⁵.

Żona – Wdzięczna żona jest mężowi jej korona

O obowiązkach żony wspomnieliśmy już wcześniej. Teraz zostaje nam nieco uściślić i przybliżyć ideał dobrej małżonki, matki i gospodyni. Jedną z podstawowych cnót żony była tolerancja względem męża i cierpliwe znoszenie jego „frasonków”.

⁵¹ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 67.

⁵² S. Słupski, *Zabawy Orackie...*, dz. cyt., s. 26; W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 57.

⁵³ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 51.

⁵⁴ J. Seklucjan, *Oekonomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 76.

⁵⁵ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 31.

„Wszystko w tym należy u dobrej małżonki,
Aby znosić umiała mężowe frasunki”⁵⁶.

Wśród przymiotów dobrej żony i gospodyni, autorzy wymieniają także gospodarność, skromność, roztropność i łagodność „[...] gdzie niesposobne, swawolne, pyszne a łakome niewiasty są, swym szalonym łbem wiele nieszczęścia przynoszą i wszytek dom zasmucają a ku upadku przywodzą, a nie tylko domy, ale pospólstwa, księstwa, królestwa upadają przez złe niewiasty”⁵⁷. Gospodarna żona umiejętnie zarządzała domem, a przy tym sama chętnie pracowała nie oglądając się często na służbę⁵⁸.

„Powinna każda żona, jak przyjaciel prawy
Mieć w gospodarstwie swoje przystojne zabawy.
Jako sprawiać nabiały, przedziwa i płótna,
Rozkazawszy czeladzi sama być ochotna,
Indyki i kapłon, gęsi w kojcu tuczyć,
Chusty pięknie poprawszy umieć je posuszyć;
Albo co jeść gotować panu małżonkowi,
Żeby się podobało jego żołądkowi”⁵⁹.

Doświadczenie i mądrość życiowa, przy tym życzliwość czyniły z żony podporę dla męża, mogącego zawsze liczyć na jej pomoc i radę.

„A w każdej sprawie żonki się swej radzi
Żonki życzliwej, nie owej co rada
Kufel wytrząsa, bo tej zła porada”⁶⁰.

Praca na gospodarstwie nie zwalniała z elegancji i wytworności. Jako pani ubierała się skromnie, ale gustownie z umiarem i oszczędnie.

„Może zażyć i strojów ale obyczajnie
Nie wynosząc się w pychę, nie psując szat marnie”⁶¹.

Każda chrześcijańska żona przygotowywała się starannie i troskliwie do macierzyństwa i wychowania potomstwa. Podział obowiązków wychowawczych między rodziców, czynił ją odpowiedzialną głównie za wychowanie córek.

⁵⁶ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 64.

⁵⁷ J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 47.

⁵⁸ A. Gostomski, *Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 128.

⁵⁹ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 63.

⁶⁰ S. Słupski, *Zabawy Orackie...*, dz. cyt., s. 21.

⁶¹ W.S. Jeżowski, *Oeconomia abo porządek...*, dz. cyt., s. 61.

„Kiedy jej da Pan Jezus maleńkie panienki,
Przystojna to zabawa pobożnej małżonki,
Aby w cnotach świętych wszystkiego uczyła:
Czytać, szyć, obyczajów pięknych wyćwiczyła”⁶².

Nie wszystkie kobiety wpisywały się w portret idealnej żony, matki i gospodyni. Kłótniwa i nieposłuszna żona musiała mieć na uwadze, że mąż może ją „[...] skromnie, miernie, kiedy w czym wykroczy, z miłością z dobrej chuci hamować karząc”⁶³. Żona więc bała się swego męża „tak jak zły sługa pana się boi” i była posłuszna we wszystkim co jej rozkazał⁶⁴.

W podręczniku Haura można nawet znaleźć zabawne wskazówki jak naprawić złą żonę. Taką należało „[...] do Koszule zewlokszy, jako koze związać, y Owsem ta osypać, a potem do niej głodnych z pułkopy napuścić Gęsi, ktoraby tak wyszczypały, żeby wiedziała na drugi raz, jak Meża szanować i słuchać”. Można też było złą żonę nasmarować miodem i przywiązać w pasiece, aby „osłodziła i dobrzała”. Najłagodniejszą karą było wypędzenie złej z domu⁶⁵.

Autorzy wybranych poradników poświęcają wiele miejsca cielesnemu współżyciu małżonków, uzależniając je od natury człowieka. Kto jest natury „cieplej a wilgotnej”, powinien podchodzić do spraw seksu ostrożnie i korzystać z niego jako z apteki, ale według potrzeb i głosu natury. Jeżeli jednak ktoś jest natury „zimnej i suchej”, powinien zrezygnować z małżeństwa i raczej szukać ciepła przy kominie lub przy piecu, a nie przy żonie. Pożycie małżeńskie ochładza pożądlivość, uzdrawia, czyści, rozwesela, ma pozytywny wpływ na cerę, ogólnie „człowieka lekkim i dziarskim sprawuje”⁶⁶. W dalszej kolejności uśmierza gniew, zwalcza „choroby flegmatyczne” i bóle głowy, daje spokojny sen⁶⁷. Jednak nadmierne „używanie Veneri”, może też być przyczyną chorób, złego samopoczucia, gdyż mocnych wzmacnia, a słabych jeszcze bardziej osłabia. Małżonkowie powinni pamiętać, aby „miłość ich społeczna nazbyt cielesna nie była”⁶⁸. Zdając sobie jednak sprawę z pokus czyhających na małżonków i przywołując jednocześnie naukę św. Pawła: „Nie unikajcie jednak jedno drugiego, chyba że na pewien

⁶² Tamże, s. 63.

⁶³ *Tobiasz Pobożny i gospodarz dozorny...*, s. 42.

⁶⁴ Tamże, s. 48.

⁶⁵ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 196.

⁶⁶ Tamże, s. 200.

⁶⁷ T. Zawadzki, *Theodora Zawadzkiego...*, dz. cyt., s. 125.

⁶⁸ *Tobiasz pobożny i gospodarz dozorny...*, s. 47.

czas, za „obopólną zgodą”⁶⁹, ostatecznie zalecano, aby i w tym żona była posłuszna mężowi⁷⁰. Ten zaś pamiętał, że „Ta zabawa ma mieć swoy osobliwy czas, z rana, na czczo, y wieczora, kilka godzin po obiedzie”, a po jej zakończeniu para ma spokojnie poleżeć, co mężczyźnie pomoże zebrać siły a kobiecie ułatwi zajście w ciążę⁷¹.

Wychowanie potomstwa

Problemy wychowawcze stanowią jeden z najważniejszych aspektów życia rodzinnego. Potomstwo w rodzinie jest rzeczą naturalną, a jego wychowanie spoczywa na rodzicach. Skuteczność wychowania zależy od wielu czynników, a jednym z nich jest umiejętne zaplanowanie przyjścia na świat potomstwa. Narodziny pod właściwą konstelacją gwiazd miały gwarantować dobry charakter i sukcesy życiowe⁷². Za główny cel wychowania uznawano wychowanie „ku chwale bożej, ku pocieszeniu i ku pożytku pospolitego dobra”⁷³. Rodzice, a zwłaszcza ojciec starć się powinien, aby dzieci „uczył panu Bogu służyć naprzód, i w prawej bojaźni a w miłości jegoż samego chwalić i we wszelkiej przygodzie wzywać”⁷⁴. Wychowanie religijne należy rozpocząć jak tylko dziecko zacznie mówić. Jego pierwszymi tekstami opanowanymi na pamięć były słowa modlitwy i prawdy wiary. Dziecku należy wpajać przekonanie o sprawiedliwości Bożej i słusznej karze za grzechy, zarówno za życia, jak i po śmierci.

Właściwe wychowanie potomstwa jest gwarantem bezpiecznej i dostatniej starości dla rodziców.

„Jako dziatki z młodu wychowają
Rodzicy, takie na starość mają”⁷⁵.

Ważną rolę w wychowaniu odgrywają niańki. Idąc śladem pedagogiki antycznej, J. Haur zaleca, aby odpowiednio je dobierać. Nie tylko zdrowie, zapewniające właściwy pokarm jest ważne, ale także obyczaje i moralność niańki. Wierzono, że wraz z mlekiem, dziecko jest w stanie wyssać nieoby-

⁶⁹ [Kor. 7, 5].

⁷⁰ *Tobiasz pobożny I gospodarz dozorny...*, s. 55.

⁷¹ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 200.

⁷² Tamże, s. 203.

⁷³ J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 50.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 76.

czajność i złość, których później nie można wykorzenić. Baczną uwagę należało zwracać także na pożywienie. Proste potrawy dają zdrowie i siłę. J. Haur, powołując się na greckiego lekarza i filozofa, Pedaniusa Dioscoridasa (ok. 40–90) zaleca, aby małemu dziecku podawać sówie jajka, które poza zdrowiem kształtowały także jego moralność⁷⁶.

Wszyscy autorzy zgodnie zwracają uwagę na wczesne rozpoczynanie zabiegów wychowawczych. Łatwiej naginać młodą gałązkę niż gruby konar.

„Jak latorośl, chocia krzywo roście,
nachylisz jej, że prosto uroście”⁷⁷.

Kochać dzieci to naturalne uczucie rodziców, ale nie należy im okazywać czułości i umiejętnie korzystać z władzy rodzicielskiej⁷⁸.

„Młody poko jest przy tobie,
Nie pokazuj miłości po sobie”⁷⁹.

Surowością powinni się szczególnie odznaczać ojcowie. Serce matczyne jest zawsze skłonne do okazywania uczuć i większość matek tak właśnie postępuje. Ojciec, jako surowy wychowawca, wymaga w pierwszej kolejności od siebie, ale i od wychowanka, dając mu nienaganny wzór do naśladowania. Zwraca uwagę na dobre i złe skutki postępowania. J. Haur wspomina o jednej zapomnianej metodzie wychowawczej, jaką stosowali przodkowie. Zwyczajem było zabierać dzieci na egzekucje złoczyńców, a nawet zwalniać z nauki szkolnej uczniów, aby mogli być świadkami tych okrucieństw. Po powrocie do domu „bito ich po gębie”, aby pamiętali, jako się zło karze⁸⁰.

Karność i surowa dyscyplina stanowią podstawę wychowania.

„Bo ten, który syna w sercu swym ma
Ten go pod karnością różgi trzyma”⁸¹

Kara fizyczna jest dopuszczalna, ale należy ją stosować z umiarem⁸². Wymierzając karę należy posługiwać się różgą, a nie bić pięścią czy laską. Surowy ojciec nigdy nie ulega zachciankom swoich dzieci wiedząc, że są one niezaspokojone i mogą prowadzić do sytuacji, kiedy dzieci rozkazują

⁷⁶ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 202.

⁷⁷ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 76.

⁷⁸ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 202.

⁷⁹ M. Wierzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 75.

⁸⁰ J. Haur, *Oekonomika ziemiańska...*, dz. cyt., s. 202.

⁸¹ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 75.

⁸² J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 54.

swoim rodzicom⁸³. Na ojcu spoczywał także obowiązek kształcenia swoich synów.

„Syny lepiej abyś do szkoły dał

.....
Nie możesz mu większego zostawić
Skarbu, gdy go będziesz szkołą bawić”⁸⁴.

Syna należy oddać do szkoły, aby „ku uznaniu bożemu przez wyrozumienie pisma przyszły, i wszystkiemu pospólstwu pożyteczny był”⁸⁵. Tak więc dobro powszechne, a nie kariera osobista mają być celem nauki szkolnej. Nie powinno się też skąpić środków na edukację dzieci, gdyż tym sposobem rodzice zaskarbiają sobie ich wdzięczność i opiekę.

Ważnym elementem wychowania jest przyzwyczajanie dzieci do pracy, aby „robotą zabawione sromotnych a szkodliwych marności poniechały, jako oszukawania, łgarstwa, pijaństwa, frymarków, kostyrstwa, fryjerstwa, złodziejstwa i inszych złości, których próżnowanie uczy”⁸⁶.

Odrębnie traktowano wychowanie córek, pozostających pod opieką matki. Zgodnie podkreślano, że matka ma je wychowywać w karności i bogobojności. Podobnie jak chłopcom, nie może okazywać miłości, a nawet wesołego oblicza⁸⁷. Nie może spuszczać z nich oka i zezwalać na wychodzenie z domu bez opieki, a szczególnie chronić przed zabawami, „bo z tych, które w gospodzie bywają” nie będzie dobrych żon ani gospodyń. Córka ma być cicha, wstydliva i pracowita. Lenistwo i niegospodarność często są powodem rozbicia małżeństw. Stąd też od najmłodszych lat ma pracować, ucząc się prac domowych i opieki nad młodszym rodzeństwem. Powinna być wychowywana w skromności i prostocie. Nie może wystawać przed lustrem, malować twarzy, nosić kosztownych szat czy długo spać. Kiedy dorośnie, powinna sobie wybrać męża bogobojnego i pracowitego, a nie kierować się bogactwem⁸⁸. Rodzice mają prawo pomagać we właściwym wyborze partnera życiowego, a ich wola powinna być przez dzieci uszanowana⁸⁹.

⁸³ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 76.

⁸⁴ Tamże, s. 74, 75.

⁸⁵ J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 51.

⁸⁶ Tamże, s. 54.

⁸⁷ M. Wirzbięta, *Gospodarstwo dla młodych...*, dz. cyt., s. 78.

⁸⁸ Tamże, s. 81.

⁸⁹ J. Seklucjan, *Oeconomię albo Gospodarstwo...*, dz. cyt., s. 61.

Zakończenie

Obraz rodziny prezentowany w staropolskich poradnikach gospodarskich zasadniczo nie odbiega od ówczesnej rzeczywistości i rozwiązań proponowanych przez literaturę pedagogiczną. Była to rodzina chrześcijańska, oparta na świętym sakramencie małżeństwa, poza wszelkimi podejrzeniami natury moralnej. Harmonię związku gwarantować miał jego patriarchalny układ, w którym żona jest poddana mężowi, ale jest przez niego szanowana i to ona prowadzi gospodarstwo domowe.

Literatura rolnicza, poprzez propagowanie aktywności życiowej i zgodnej współpracy małżonków, zachęcała do pomnażania osobistego majątku, mając jednocześnie na uwadze dobro ogólne. Podkreślano, że szczęście i dostatek każdego gospodarstwa wpływa na pomyślność całej Rzeczypospolitej, której nie należy szczędzić sił i poświęcenia.

Samowystarczalność i dostatek nie mogły jednak przesłonić zdrowego osądu świata. Marnotrawstwo, pycha, brak poszanowania rodzinnej tradycji, modnisiostwo, ogólnie życie ponad stan to cechy, których unika „gospodarz dozorny”, starając się zachować umiar i cieszyć się spokojnym życiem w harmonii z naturą i najbliższym otoczeniem. Przyjaźń, zgoda w sąsiedztwie i opieka nad biedniejszymi i sierotami to cechy, które dają poczucie własnej wartości i przydatności w społeczeństwie.

Powołaniem każdej rodziny powinno być wychowanie potomstwa. Tej kwestii wybrani autorzy poświęcają wiele uwagi. Nawiązują zgodnie do antycznych modeli wychowania, dokonując podziału ról wychowawczych pomiędzy ojca i matkę. Obowiązkiem matki jest wychowanie córek, na bogobojne żony, matki i zaradne gospodynie. Ojciec, głównie metodą przykładu osobistego, wychowuje swoich synów w karności i bogobojności. Przygotowanie do praktycznego życia, szacunek dla tradycji, sprawiedliwość, skromność i wrażliwość na niedostatki innych, a przede wszystkim pobożność to główne filary, na których autorzy poradników opierają wychowanie domowe. Do podstawowych obowiązków ojca należy edukacja szkolna swoich synów, która przyczynia się do pomnożenia dobra powszechnego.

Biorąc pod uwagę poczytność literatury rolniczej możemy stwierdzić, że odegrała ona bardzo ważną rolę w popularyzacji przedstawionego tu modelu staropolskiej rodziny.

Bibliografia

- Dziechcińska H., *Kobieta w życiu i literaturze XVI i XVII wieku*, Warszawa 2001.
- Dziechcińska H., *Kilka uwag o „instytucji” rodziny w życiu i literaturze XVI–XVII wieku*, [w:] M. Cieński, J. Sokolski (red.), *Muzy i Hestia. Studia dedykowane Profesor Ludwice Ślękowej*, Wrocław 1999.
- Gostomski A., *Gospodarstwo*, Kraków 1588.
- Haur J., *Oekonomika ziemiańska generalna Punktami Partikularnemi Interrogatoryami Gospodarskiemi, Praktyką Miesięczną, Modelluszami abo Tabułami Arithmetycznemi objaśniona [...]* (Kraków 1675).
- Jeżowski W.S., *Oeconomia abo porządek zabaw ziemiańskich według czterech części roku*, przedruk K.W. Wójcicki, „Biblioteka Starożytna Pisarzy Polskich”, t. II, 1843.
- Kawecka-Gryczowa A., *Maciej i Paweł Wirzbietowie. Kraków 1555/7–1609*, [w:] *Polonia typographica saeculi sedecimi...*, z. XI s. 65; przedruk wydania z 1596 przygotował J. Sokolski, Ossolineum 1989.
- [Lorichius Reinhard] Reinharda Lorichiusa *Księgi o wychowaniu y o czwiczieniu każdego przełożonego, nie tylko panu ale y poddanemu każdemu ku czytaniu barzo pożyteczne: teraz nowo z łacińskiego ięzyka na polski przełożone*, „Bibliografia Polska Estreicher’a”, t. XXV, s. 410.
- Mrowiński Płoczywłos J., *Stadło małżeńskie*, Kraków 1561.
- Oeconomia albo Gospodarstwo. To jest nauka, jako się wszelki krześciański człowiek w Oeconomika Aristotelesowa albo raczej nauka domowego gospodarstwa*, Kraków 1601.
- Otwinowski E., *Sprawy abo historie znacznych niewiast ze wszystkiego prawie pisma świętego dla pamięci krótko zebrane y znowu wydane*, Kraków 1589.
- [Słupski S.] *Zabawy Orackie. Gospodarza Dobrego, uczciwe, uciężne, i pożyteczne. A Rola Skarb nieprzebrany. Przez Stanisława Słupskiego z Rogowa*, Kraków 1618.
- Tobiasz pobożny i gospodarz dozory: iaki ma być, iako się młodzi Gospodarze w stanie małżeńskim sprawować, dziatki wychować, czeladkę rządzić mają: na to dają nauki z Pisma ś. ku pobożnemu życiu pożyteczne, y każdemu barzo potrzebne: znowu dla Młodych Gospodarzow wydany*, Kraków 1647.
- Wirzbięta M., *Gospodarstwo dla młodych a nowotnych gospodarzów teraz znowu na ten Nowy Rok poprawione i rozszerzone przez M. W. ... Roku 1596*.
- Wyrobisz A., *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 3.
- [Zawadzki T.] *Theodora Zawadzkiego z domu Rogala, Szlachcica Polskiego, Memoriale Oeconomicum Abo Pamięć roboty i wszelkiego dozoru Gospodarskiego, każdego miesiąca; i jako się Gospodarz rządzić ma dla zdrowia Do kalendarza wiecznego Gospodarskiego i Oeconomiej Abo Księgi Domowej Gospodarskiej tegoż Authora należąca*, Kraków 1616; przedruk J. Rostafiński, „Biblioteka Pisarzy Polskich”, t. 15, 1891.